

Zenon Ziółkowski

"Il rinnovamento della catechesi : Conferenza Episcopale Italiana", Roma 1970 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 9/2, 174-185

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na mapie 5-tej wśród kolegiat brakuje kolegiaty w Klimontowie w pow. sandomierskim. Na mapie 6-tej zamiast Karolin powinno być Pińsk, jako że Karolin jest przedmieściem Pińska (poprawnie — w Pińsku na Karolinie). Na mapie 11-tej sprawa ta jest już dobrze oznaczona, figuruje bowiem tylko Pińsk, a nie Karolin. Na tejże mapie nie ma Ludźmierza k. Nowego Targu (cystersi; legenda mapy uwzględnia fundacje sprzed 1600 r., jest np. Jeżów k. Rawy Mazow.), Kobyłki k. Warszawy (jezuici, potem bernardyni), Tuliągów k. Jarosławia (bożogrobcy).

Na marginesie mapy 11-tej pragnąłbym zaznaczyć, że dla zakonów powinny być dodane mapy dalsze, zwłaszcza dla zakonów licznych, zorganizowanych w kilka prowincji. Np. naniesienie na jedną mapę klasztorów tylko 3 zakonów: bernardynów, dominikanów i reformatów, z oznaczeniem granic prowincji każdego z nich, dałoby mapę ogromnie zaciemnioną. Na mapie 12-tej wartoby zaznaczyć dla lepszej orientacji główne miasta. Mapa 19-ta, mieszcząca parafie i klasztory łacińskie i unickie, jest bardzo mało czytelna.

Atlas, jeżeli ma odpowiedzieć swemu zadaniu, musi się odznaczać nie tylko rzetelnością informacji, ale także ma być bardzo przejrzysty. Stąd pozwałam sobie wysunąć postulat pomnożenia map szczegółowych, na ile tylko pozwolą Wydawnictwu możliwości. Bo chociaż wzrosną w ten sposób niewątpliwie koszty wydania, to jednak zrekompensują je korzyści naukowo-usługowe atlasu. Zresztą atlasu nie drukuje się często. Prawdę mówiąc, będzie to pierwszy atlas historii Kościoła, przygotowany przez Polaków, niechże więc będzie dziełem monumentalnym.

Hieronim Eug. Wyczawski

Il rinnovamento della catechesi, Conferenza Episcopale Italiana. Edizioni Pastoralì Italiane, Roma 1970, ss. 130.

Omawiane przez nas dzieło jest owocem długoletniej pracy szeregu specjalistów, prowadzących swoje badania pod przewodnictwem „Komisji do katechezy”, ustanowionej 23 VI 1966 r. przez Konferencję Episkopatu Włoskiego (skrót: CEI). Chociaż episkopaty innych krajów uprzedziły Kościół włoski w opracowaniu dyrektyw, związanych z nauczaniem religii¹, wymieniony wyżej dokument jest jedyny w swoim rodzaju, ze względu na swoiste podejście do zagadnienia. Prace Komisji cechował spokój i świadomość celu, dlatego też nie ułożyła ona pośpiesznie nowego katechizmu², lecz zabrała się

¹ Np. *Assemblée plénière de l'Épiscopat de France, Directoire de pastorale catéchétique*, Paris 1964; *Le Nieuwe Katechismus — Geloofsverkundiging voor volwassenen, In opdracht van de Bisschoppen van Nederland*, Utrecht 1966; *Conferencia del Episcopado Español: La Iglesia y la educación en España, hoy*, Madrid 1969.

² Decyzja o redakcji DB okazała się bardzo słuszna. Doświadczenie wykazało, że najpierw trzeba przygotować wiernych, na przyjęcie nowych katechizmów. Ich redakcja nastąpi w drugim etapie prac „Komisji do katechezy”.

do zredagowania „podstawowego dokumentu” („*documento di base*”, skrót: DB), na którym można by było oprzeć wszelkiego rodzaju działalność katechetyczną. Episkopat Włoski zaprosił do tej pracy wszystkich wiernych, nie ograniczając inicjatywy jakimś ułożonym przez nieliczną grupę tekstem. W trakcie prac członkowie Komisji zorientowali się szybko, że dokument ten nie może być tylko „dyrektorium” dla katechetów, autorów katechizmów i tekstów dydaktycznych, lecz „przewodnikiem” wiodącym do włączenia całej społeczności chrześcijan do misji apostołskiej Kościoła. Dowodem tego ducha współodpowiedzialności była wszechstronna współpraca z bardzo szerokim kręgiem katolików różnych poziomów, a w końcu generalna konsultacja, przeprowadzona na skalę narodową³. Ludzie opracowujący DB uwzględnili doświadczenie ośrodków misyjnych i ekumenicznych, jak również dorobek innych Kościołów. Nic więc dziwnego, że na zakończenie tych prac Paweł VI powiedział do uczestników VI Zgromadzenia Generalnego CEI: „Jest to dokument o znaczeniu historycznym dla Kościoła Włoskiego i dla wiary...; odbija się w nim aktualność nauczania doktrynalnego, jaka wyłania się z opracowań dogmatycznych ostatniego Soboru”⁴.

Tematyka DB, ujęta w dziesięć rozdziałów, poprzedzona jest wprowadzeniem i zakończona wnioskami. Całość obejmuje dwieście numerowanych urywków („artykułów” — cyfry w nawiasach), zebranych w większe jednostki tematyczne, których liczba (w każdym rozdziale) nie przekracza pięciu. Omawiając treść poszczególnych rozdziałów będę trzymał się własnego ugrupowania tematów, by w ten sposób uwydatnić jedynie główne myśli, skupione wokół bardziej interesujących zagadnień.

1. Natura i zadania katechezy

Pierwszy rozdział DB przedstawia syntezę tajemnicy zbawienia, jaką Bóg nam objawił i wykonał przez swego Syna, włączając się w ten sposób w ludzkość, by bez przerwy urzeczywistniać je, tworząc z człowiekiem wspólnotę w swoim Duchu. Kościół jest „powszechnym sakramentem”, czyli widzialnym „znakiem” i „narzędziem” tego zbawienia, którego Bóg udziela przez potrójną działalność: prorocką, królewską i kapłańską (4—9). W tym dziele zbawczym katecheza jest ukazana jako rzeczywistość centralna działalności „prorockiej”, innymi słowy: „sprawowania Słowa Bożego”. Wynika z tego, że to, co się mówi o Słowie Bożym, odnosi się również do katechezy, która otrzymuje w ten sposób większe wymiary.

Chrystus dalej prowadzi swoją działalność prorocką (= ocena rzeczywistości przeszłej, teraźniejszej i przyszłej w świetle zbawczego planu Bożego) przez Kościół, dlatego możemy powiedzieć, że „katechizuje Chrystus, a nie

³ W konsultacji wzięli udział wierni z 157 diecezji (95%), razem z biskupami, grupami duszpasterskimi, jednostkami katechetycznymi i komisjami ekspertów.

⁴ Paolo VI, *Discorso ai membri della VI Assemblea Generale della Conferenza Episcopale Italiana* (CEI), 8.IV.1970 r.

katecheta" (10). Dzięki katechezie Kościół stanowi zwartą całość i bez przerwy odradza się (11). Cała wspólnota jest odpowiedzialna za katechezę (12). Nie może być ona prowadzona indywidualnie, lecz wspólnie, z papieżem, biskupami poszczególnych Kościołów, z duszpasterzami wspólnot parafialnych, tak przez duchownych, jak i świeckich. Działalność katechetyczna ma być pierwszym i najważniejszym objawem życia religijnego, głoszeniem całej pełni objawienia (14), w sposób dostosowany do wieku odbiorców, ich poziomu umysłowego, tradycji i zwyczajów. Przede wszystkim nie może to być tylko nauczanie, lecz ukazywanie Chrystusa każdemu: dziecku, dorosłemu i starcom (18). Katecheza nie jest więc przedmiotem nauki religii tych, którzy uczęszczają do szkół, lecz wszystkich wiernych, gdyż w miarę wzrostu wiedzy o świecie i w miarę zdobywania coraz większego doświadczenia życiowego, Chrystus powinien być coraz lepiej poznawany i kochany.

Miejsce katechezy znajduje się między głoszeniem Ewangelii (17), a jej przeżyciem podczas Mszy św. (25—29). Jej zadaniem jest poszerzenie i pogłębienie nauki Chrystusa oraz przygotowanie do przyjęcia homilii. Ze swej natury zawiera ona silny aspekt nauczania, lecz jest zawsze wezwaniem do wyznania wiary i życia z wiary. Jest „słowem”, które zaprasza, prowokuje, pociesza, jednoczy i zbawia (35). Sama ze siebie nie może dać wiary, lecz ją przygotowuje i karmi, rozwijając w nas życie Chrystusowe. Dlatego to katecheza może być nazwana „formacją mentalności wiary”, obejmującą ludzkie myśli, wolę i postępowanie. Cel więc katechezy wykracza poza ramy czystego przyswojenia prawd wiary i staje się motorem wychowania chrześcijańskiego. Misją każdego, kto katechizuje w imię Kościoła, jest „wychowanie do myślenia, patrzenia na historię, do miłowania i do ufności — jak Chrystus, a wreszcie do życia w jedności z Ojcem i Duchem — jak On” (38).

Ażeby to osiągnąć, katecheza musi odnowić swą aktualność w miarę postępu wiedzy, dającego nam okazję do lepszego poznania Boga. Bardzo często niepewność i osłabienie wiary mają swoją przyczynę w braku odpowiedniego przedstawiania prawd objawionych, które wskutek tego powoli stają się nieaktualne w życiu i przestają nań wywierać swój wpływ (39). Katecheta musi o tym pamiętać, że mentalność religijna jest owocem wolnej działalności każdego człowieka, rozwijającego samodzielnie przy pomocy Ducha Świętego, samego siebie. Prawdy wiary tak powinny być przedstawione, by przyjmujący je czuł się pociągnięty ich pięknem i wartością (41).

Wiara jest wejściem do wspólnoty z Bogiem przez Chrystusa, a dokonuje się ono w Mistycznym Ciele Chrystusa — Kościele (42). Formowanie więc mentalności chrześcijańskiej, to ciągle uświadamianie sobie przynależności do Chrystusa w Kościele, prowadzącym nieustanny dialog z Bogiem przez liturgię. Właśnie przygotowanie do życia liturgicznego jest jednym z najważniejszych zadań katechety w tworzeniu mentalności chrześcijańskiej. Powinien on ukazać rodzicom obowiązki związane z chrztem ich dzieci, pomóc im wprowadzić je w tajemnicę eucharystii i pokuty, jak również ukazać centralne miejsce Mszy św. w życiu wspólnoty rodzinnej.

W takiej atmosferze powinno rozwijać się życie z wiary, złączone ściśle

z kultem, miłością i dialogiem z całą ludzkością (działalność misjonarska, ekumenizm, dialog z niewierzącymi). Im bardziej chrześcijanin jest zespolony z Kościołem w zbawieniu ludzi, tym bardziej zespala się z Chrystusem. Katecheza ma wychowywać do tego zespolenia. Tak jak wspólnota chrześcijańska nie może istnieć bez dobrej katechezy, tak dobra katecheza nie może istnieć bez otwarcia się na wspólnotę ludzką (200). Miłość chrześcijańska ma spowodować „wyjście” poza granice widzialnego Kościoła i rozciągnąć się na braci odłączonych oraz na ludzi niewierzących. Ekumenizm, działalność misyjna, stosunki z niewierzącymi, powinny znaleźć swoje miejsce w sercu wierzącego (45—51).

Wiara i życie przenikają się wzajemnie. Treści wiary i przynależność przez wiarę do Chrystusa, nie stanowią „świata dla samego siebie”, lecz mają się włączyć do codziennego „życia” człowieka (52). Znaczy to, że życie ludzkie ma stanowić treść katechezy (53—54), która w ten sposób staje się orędziem chrześcijańskim, dającym odpowiedź na nasze pytania czysto ludzkie (61). Nowa katecheza powinna przedstawić Chrystusa „jako „wydarczenie zbawcze, obecne w codziennych kolejach życia ludzkiego” (55).

2. Treść nowej katechezy

Katecheza zmierza do formowania w chrześcijaninie mentalności wiary, do umocnienia tej wiary, umiłowania i uaktywnienia. Osiągnie ona swój cel dopiero wówczas, gdy chrześcijanin oprze się na fundamencie, którym jest Chrystus, tylko bowiem przez Niego człowiek może się zbawić, od Niego może otrzymać syntezę prawdy i w Nim znaleźć sens swego istnienia (56—57).

Sformułowanie syntezy podstawowych prawd w katechezie jest konieczne w przygotowywaniu nowych katechizmów. Musi się w niej połączyć: łagodność duszpasterska i ścisłość teologiczna, wymogi dydaktyczne i sytuacje życiowe dzisiejszego człowieka. Autorzy dokumentu podali ową syntezę w IV i V rozdziale z zastrzeżeniem, że nie chcą przedstawić programu katechetycznego ani opracowań jednostek katechetycznych, lecz tylko pewne zasady i podstawowe orientacje, służące do przygotowania wyżej wymienionych materiałów. Główną z tych zasad jest orędzie zbawienia, a orędziem tym jest Chrystus.

Stwierdzenie tu ustawia właściwie kierunek nowej katechezy, która staje się prawdziwie organiczna, witalna i jednolita, nie popada we fragmentaryzm i abstrakcjonizm, umieszcza Osobę w centrum posłannictwa chrześcijańskiego, idąc za wzorem objawienia (Biblia!). Przedmiotem więc nauczania nie jest suma prawd, lecz żywa Osoba Chrystusa! Episkopat Włochy zerwał z typem katechizmu doktrynalnego i przedmiotowego, podobnego do zimnych podręczników szkolnych (56—58). I słusznie, ponieważ zadaniem Kościoła jest: głoszenie Chrystusa — doskonałego Człowieka, by dzisiejszy człowiek z Nim razem mógł rozwiązywać własne problemy życiowe; głoszenie Chrystusa — Syna Bożego, by każdy mógł odkryć w sobie „oblicze” Boga i by miał odwagę żyć z Nim w większej zażyłości; głoszenie Chrystusa — Zbawiciela

całego stworzenia, jednoczącego w sobie wszystkich ludzi. Jednym słowem, katecheza przedstawia Kogoś dobrego, szczerego, sprawiedliwego, wolnego, pracowitego, wspaniałomyślnego, pełnego miłości, najlepszego Przyjaciela, ukazującego w sobie ludzkie oblicze Boga i Boskie oblicze człowieka (59—68).

Głoszenie Chrystusa nie może być tylko informacją. Ukazywanie Go jako Zbawiciela zobowiązuje nas do przyjęcia zbawczego planu Bożego, czyli do realizowania pokoju i jedności. Kościół jest w historii „powszechnym sakramentem” zbawienia i życia, pochodzącego od Boga. Sam Bóg „gromadzi go” z wszystkich ludów, by włączyć każdego człowieka do swojej wspólnoty w Duchu Świętym, przez swojego Syna (4). Wartości pokoju, solidarności i współpracy, powinny być uwidocznione w każdej katechezie (69—70).

Jezus ukazwany przez Kościół nie jest tylko historyczną postacią przeszłości, lecz Osobą obecną, zawsze współczesną i nieustannie zbawiającą. Owa obecność i współczesność wypowiada się przede wszystkim w „sprawowaniu eucharystii” we wspólnocie liturgicznej, w dobrych uczynkach, dziełach miłosierdzia. Chrystus czyni się widzialnym w następcach apostołów, kapłanach, drugim człowieku, zwłaszcza ubogim i cierpiącym (72—73).

DB włącza w katechezę trzy wymogi współczesnej teologii: 1) ukazywanie Boga osobowego, nie tylko w Jego wewnętrznej tajemnicy (= Trójca), lecz w odniesieniu do ludzi, ponieważ przez Chrystusa nawiązał z ludźmi kontakt osobowy; 2) przedstawianie Boga jako Boga żywego (Biblia!), działającego na ziemi, a nie Boga abstrakcyjnego filozofów; 3) uwolnienie posłannictwa chrześcijańskiego ze struktur obcych współczesnemu człowiekowi. W formowaniu twierdzeń można wykorzystać racje, jakie skłoniły ludzi niewierzących do sformułowania pewnych zarzutów. Pomoże nam to do przedstawienia Boga jako wartości osobowej (egzystencjalnej), koniecznej do osiągnięcia pełni człowieczeństwa na ziemi (81—101).

„Gromadzenie ludzi z wszystkich narodów” (4) jest „rodzeniem” Kościoła przez Chrystusa. Bóg, włączając się w naszą rzeczywistość, nazwał owych ludzi „swoim ludem”. Kościół więc działa i wzrasta jako „lud Boży”: przygotowany w ramach narodu wybranego; rozpowszechniający się na cały świat przez Ducha Świętego; zespolony obrzędami liturgicznymi, osiagającymi swój szczyt w sprawowaniu eucharystii; wędrujący ku pełni doskonałości w Chrystusie. Struktura „ludu Bożego” jest instrumentem (= sakramentem) łączności z Bogiem i wzajemnej łączności między ludźmi.

Przykładem tej jedności jest Maryja. Katecheza powinna nieustannie łączyć Ją z misterium Chrystusa i Kościoła, znajdującego w Niej swoje pełne zastosowanie, w wymiarach nie znanych nam jeszcze w całej rozciągłości. Dlatego to katecheza maryjna musi czerpać treści z nauki zawartej w dokumentach soborowych i w najnowszym magisterium Kościoła (90).

3. Słowo Boże w katechezie

Słowem Bożym jest Chrystus — jedyne źródło objawienia i jedyny łącznik między Bogiem a człowiekiem. Mamy więc tylko jedno zadanie do wyko-

niania: odczytanie Jezusa, wyrażającego swoim słowem i całym sobą autorytatywne Słowo Boże.

Słowo Boże jest rzeczywistością tajemniczą i różnorodną, Słowem nieprzebrzmiałym, lecz ciągle „odzywającym się”. Fakty, znaki, mowa, wydarzenia, przez które Bóg włączył się w życie ludzkie, by przyjąć nas do swojej wspólnoty — są Słowem Bożym (= Objawienie). DB wymienia różne sposoby objawienia się Boga człowiekowi:

- Chrystus jest Słowem-Osobą. W Nim ukazała się cała prawda o Bogu i człowieku.
- Pismo św. jest Słowem Bożym natchnionym, opisującym działalność zbawczą Boga, urzeczywistniającą się w Starym i Nowym Przymierzu.
- Tradycja apostołsko-kościelna zawiera Słowo Boże, a szczególnie to — w Biblii. Tłumaczy je autentycznie żywym głosem i sprawia, że bez przerwy ono działa.
- Dzieła stworzenia, a przede wszystkim człowiek, są „słowem” Boga, Jego „głosem” o sobie. Każdy aspekt prawdy, piękna, dobroci, dynamizmu w naturze i życiu człowieka, w nauce, sztuce, w jakiegokolwiek rzeczywistości ziemskiej, szczególnie w człowieku i historii — wszystko to jest znakiem i sposobem ukazywania misterium Słowa Wcielonego — Chrystusa.

To słowo Boże jest skuteczne, „uderza” w nasze życie, by nas często wbrew naszemu usposobieniu ocalić od zguby. Zbawia każdego, kto je przyjmie, łącząc w nową społeczność, zrodzoną z Chrystusa i ożywioną Duchem Świętym (77, 35, 169). Komórką podstawową tej społeczności jest parafia — miejsce, gdzie słucha się Słowa Bożego, przeżywa się je i nim się żyje. A dokonuje się to w czasie zgromadzenia liturgicznego, podczas Mszy św. Mają w nim udział wszyscy — kapłan i lud, tak w czasie Liturgii Słowa, jak i Liturgii Eucharystycznej. Ten właśnie fakt ukazuje obowiązek każdego chrześcijanina — głoszenia Słowa Bożego. W *Dziejach Apostolskich* (dokument podstawowy katechezy) wspólnota chrześcijan nastawiona była na „usługi” Słowa Bożego. To ono „rodziło” nowych chrześcijan, dawało im „wzrost” i zbawiało. Głosili je wszyscy, stosownie do swojego powołania, sytuacji życiowych, warunków społecznych (183). Dlatego to pierwszym środowiskiem katechetycznym są wspólnoty kościelne, z całym swoim życiem i działalnością (200).

Pismo św. jest „dokumentem podstawowym” głoszenia zbawienia, przenikniętym Bożym natchnieniem, jest „źródłem tajemnicy Chrystusa” (105), ukazującym objawienie Boże i zmierzającym do pozyskania ludzi wszystkich czasów. Ażeby poznać tajemnicę Chrystusa (cel katechezy!), trzeba mieć na uwadze: 1. problem powstania Pisma św., podanego człowiekowi w języku ludzkim, pełnym porównań, symbolów, typów i antropomorfizmów; 2. rozwój objawienia się Boga i aktualizacji zbawienia, co wymaga poznania chronologii tekstów biblijnych; 3. jedność dwóch Testamentów, zamierzoną przez jednego Autora — Boga; 4. integralny kierunek ku Chrystusowi całej treści biblijnej; 5. ścisły związek Pisma św. z życiem Kościoła (106).

Pismo św. nie jest pomocą katechetyczną, lecz „Bogiem, przemawiającym do człowieka”. Kościół, a z nim katecheza, ma Go słuchać i powtarzać Jego Słowo, bez zmian i parafrazy. Konieczną więc jest rzeczą wytworzenie „mentalności biblijnej”, przyswojenie „ducha” Biblii, a następnie jego „litery”, czyli zgłębianie jej jako dzieła literackiego. Ponieważ jest to Księga wspólnoty (Kościola), pisana przez wspólnotę i dla wspólnoty, jej jedynie i w całej pełni autentyczna lektura dokonuje się we wspólnocie, podczas pierwszej części Mszy św.: Liturgia Słowa. Duch Święty, który natchnął Pismo św. i ożywia Kościół, przez Kościół daje słyszeć swój głos. (105). Lektura prywatna Biblii jest i powinna być procesem wtórnym, złączonym organicznie z oficjalną lekturą we wspólnocie liturgicznej i kierowanym przez Kościół, który został do tego upoważniony przez samego Chrystusa (Mt 28, 19).

Nie ma katechezy bez Pisma św. Ani nauki przyrodnicze, ani wymogi życia społecznego, nie mogą zająć jego miejsca. Właśnie dzięki niemu nabierają one właściwego sensu, objawiają cel, zamierzony na początku przez Boga. Pismo św. powinno być światłem życia i Księgą modlitwy każdego chrześcijanina: uczonego kapłana i człowieka świeckiego, duszpasterza i katechetów (KO 25; DZ 6). W poznawaniu Biblii nie możemy stracić z oczu głównego „przedmiotu” nauczania katechetycznego: żywego Chrystusa.

4. Wymiar liturgiczny w nowej katechezie

W opisie natury i miejsca liturgii DB odwołuje się do dokumentów Soboru Wat. II (KL, KK, DK), stosując ich polecenia w działalności katechetycznej. Kościół bowiem ogłasza orędzie zbawienia słowem, obrzędami liturgicznymi i świadectwem życia (19). Katecheta powinien unikać wyjaśnień niepełnych, jak: „czynimy tak, ponieważ kiedyś tak było” (archeologizm); „ponieważ to pozwala nam zrozumieć” (psychologizm); „ponieważ tak jest przepisane” (podejście jurystyczne). Należy mówić o wspólnocie żywej, która celebruje dzisiaj misterium Chrystusa, idąc za tradycją żywą i zawsze aktualną. W ten sposób katecheza poprzedza obrzędy liturgiczne, ukazuje wartość znaków, przygotowuje do wyznania wiary i dysponuje nas do złożenia z Chrystusem ofiary (32).

Ażeby „praktyka” nie była bez „ducha” (J 4, 23—24), a religia bez „wiarę”, konieczna jest ścisła łączność katechezy z liturgią. W tym celu należy poszczególnym grupom dzieci i młodzieży uprzystępnić uczestnictwo we własnej Mszy św., podczas której ma miejsce homilia, nawiązująca do programu katechetycznego tygodnia. Stanie się on wtedy praktyczny i celowy, żywy i konstruktywny, zwłaszcza wówczas, gdy lektury będą przygotowane do czytania przez uczniów.

5. Wymiar kościelny w nowej katechezie

Przykład takiego podejścia do zagadnień religijnych dali nam Ojcowie Soboru Wat. II. Słowo Boże Chrystus przekazał Kościołowi. Ktokolwiek więc katechizuje, zależy od wspólnoty kościelnej, która z woli Chrystusa

otrzymała charakter hierarchiczny. Jeżeli staliśmy się chrześcijanami, zawdzięczamy to Chrystusowi, uobecniającemu się na ziemi przez Kościół. Kościół — to „Chrystus żyjący na ziemi”. Katecheza więc powinna Go przedstawić jako tajemniczą jedność z nami, wypełniającymi misję zjednoczenia i zbawienia całej ludzkości (86).

Katechizacja oznacza włączenie ochrzczonego do wspólnoty Kościoła i wprowadzenie w jego życie. Dzięki niej może on wzrastać i rozwijać się. Zbawienie dokonuje się więc we wspólnocie. Katecheza jest przeznaczona dla wszystkich wiernych: dzieci, młodzieży i dla dorosłych. Ma ona dotrzeć do każdego człowieka, zwłaszcza do dorosłego, ponieważ to on wytwarza „atmosferę wiary”. Zagadnienia te rozwija DB w następujących grupach zagadnień: katecheza jako moment istotny działalności duszpasterskiej (142—144); cel wychowawczy instytucji kościelnych (145—153); katecheza w strukturach społeczności świeckiej (154—157); koordynacja aktywności katechetycznej (158—159).

6. Wymiar antropologiczny w nowej katechezie

DB przenika jedna troska: ukierunkowanie katechezy ku człowiekowi. Jest to naśladowanie pedagogii Bożej, znajdującej swoje ukoronowanie w Chrystusie. Ten „wymiar antropologiczny” ma znaleźć się w założeniach, programie i źródłach katechezy, jak również w metodzie działalności katechetycznej. Oto niektóre refleksje, wysnute z treści dokumentu: Słowo Boże powinno ukazać się każdemu człowiekowi, jako wyjaśnienie własnych problemów, odpowiedź na własne pytania, ubogacenie własnych wartości oraz zaspokojenie własnych aspiracji (58).

Ażeby to zrealizować, katecheza ma obowiązek roztropnego wykorzystywania wyników osiągniętych przez psychologię. W szczególności niech uwzględni różne fazy rozwojowe człowieka (dzieci, chłopcy — dziewczęta, młodzież, dorośli, starcy); zjawiska społeczne (rewolucja naukowa, techniczna, kulturalna, socjalizacja, sekularyzacja itd.). Niech nie zapomina, że orędzie chrześcijańskie jest przekazywane przez grupy dynamiczne (rodzina, szkoła, stowarzyszenia, wspólnoty).

W wyborze treści katechezy należy uwzględnić następujące zagadnienia: sens życia ludzkiego z faktem cierpienia, śmierci, przeznaczenia do życia wiecznego; temat wolności wewnętrznej i zewnętrznej, uwarunkowanej motywami społecznymi, ekonomicznymi i religijnymi; temat pokoju i sprawiedliwości na platformie narodowej i międzynarodowej oraz problemy krajów nierozwiniętych; temat moralności człowieka współczesnego, pełnego niepewności i wyobcowanego.

7. Metoda odnowionej katechezy

Podstawowym prawem metody katechetycznej jest: „wierność Słowu Bożemu i wierność wymaganiom, stawianym przez odbiorców katechezy” (160).

Wierność Bogu polega na coraz lepszym poznawaniu Pisma św., prze-

kazywaniu go bez zmian i parafrazy, przedstawianiu Słowa Bożego jako Słowa żywego, skierowanego do nas dzisiaj przez Chrystusa. Ażeby być wiernym człowiekowi, katecheza powinna być uczulona na jego problemy, powinna uwzględniać sytuację poszczególnych grup i osób, zwracać się do nich językiem współczesnym (76), a wszystko to po to, by ułatwić mu spotkanie z Bogiem. Nie stanowi ona celu dla siebie, lecz tylko ma pomagać w zrozumieniu Słowa Bożego. „Trzeba by on (odbierający) wzrastał, a ja (katecheta), umniejszał się”.

8. Koordynacja duszpasterstwa katechetycznego

Tak kapłani diecezjalni, jak i zakonni, powinni skoordynować swoją pracę katechetyczną. Koordynacja ta nie polega na ujednoczeniu podręczników (katechizmów), lecz na jedności zasad, z uwzględnieniem różnorodności form (144, 158, 159; 1 Kor 12). Poszczególne inicjatywy mają zbiegać się w jednym punkcie: w rozwoju osobowości chrześcijanina. Stanie się to wówczas, gdy katecheci będą ukazywać osobę Chrystusa, który jako Człowiek może i powinien być centrum wszystkich wartości religijnych i „świeckich” (ludzkich); jako Bóg — centrum różnych wymiarów życia „nadprzyrodzonego”.

DB obszernie omawia koordynację celów, skoncentrowaną na osobie wychowywanego; między naturą a nadnaturą, między religijnością a świeckością; między trzema sektorami rozwoju osobowego: kulturą (studia, katechizacja itd.), aktywnością (modlitwa, życie liturgiczne, rodzinne, społeczne itd.), ascetyką (dyscyplina ciała, rozrywki, odżywianie, praca), a odniesieniami do innych (grupy klasowe, społeczne, towarzyskie); między parafią, szkołą, rodziną, stowarzyszeniami.

Jako czynnik koordynacji w działalności duszpasterskiej i wychowawczej, DB ukazuje biskupa, nazywając go „sakramentem jedności”. Stanowi on „autorytet służebny”, a równocześnie „znak” i „narzędzie” jednoczące wielu w jedno (146 nn).

9. Katecheta w nowej katechezie

Konsultacja na skalę narodową (przeprowadzona przed zatwierdzeniem DB przez CEI) wykazała potrzebę wyraźniejszego uwydatnienia osobowości katechety w jego profilu duchowym, ze szczególnym podkreśleniem jego urzędu prorocko-nauczycielskiego, opartego na mocy sakramentów (rozdz. 10).

Kościół staje się ludem prorockim, ukazującym Chrystusa światu. Każdy chrześcijanin ma obowiązek głoszenia katechezy. Owa odpowiedzialność za Słowo Boże wypływa z chrztu, staje się bardziej świadoma przez bierzmowanie, różnicuje się w małżeństwie i kapłaństwie, podtrzymywana jest przez eucharystię. Chrześcijanin zbawiony, musi zbawiać: słowem i świadectwem.

Oprócz tych pomocy katecheta otrzymuje specjalny charyzmat. Jest on „konsekrowany” i wysłany przez Chrystusa, jako wyraz dobroci Boga. Nie

działa pojedynczo i sam, lecz przez biskupa łączy się z całym światem chrześcijańskim, reprezentując Kościół na miejscu głoszenia Słowa Bożego. Naśladując Chrystusa, katecheta powinien być nauczycielem, a więcej jeszcze — wychowawcą. Jego głównym zainteresowaniem ma być ciągłe powiększanie własnego zasobu wiedzy religijnej, idącej w parze z doskonałością chrześcijańską.

Przygotowanie odpowiednich ludzi do pracy katechetycznej należy do Kościoła lokalnego (diecezji). Podczas studiów powinni oni nabyć następujące cechy: prawdziwego ducha kościelnego; stałą gotowość nauczania zgodnego z magisterium Kościoła; głęboką miłość Boga i bliźniego oraz współczesne przygotowanie doktrynalne i metodologiczne (189).

Główny obowiązek katechizacji spoczywa na papieżu, biskupach i kapłanach. Każdy z tych duszpasterzy spełnia własne zadanie, w zależności od miejsca w hierarchii kościelnej. Od nich mogą otrzymać „misję” katechizowania wszyscy ci, którzy do tego zostali przygotowani. Na pierwszym miejscu DB wymienia zakonników i zakonnice (194), ponieważ oni są najbardziej żywym obrazem życia ziemskiego Chrystusa: ubożego, posłusznego i czystego. Z ich to grona powinni wyłonić się katecheci i katechetki, prowadzący systematyczną naukę religii dla dzieci i młodzieży. Stosownie do potrzeb Kościoła lokalnego, biskup może zatrudnić w katechizacji osoby świeckie, zwłaszcza jeżeli posiadają oni specjalistyczne wykształcenie (psycholodzy, socjolodzy itp.).

LB kończy się przypomnieniem, że odpowiedzialnym za katechezę jest Kościół lokalny (200). Katechizuje on w różny sposób i na różnych poziomach. Jego żywą komórką jest zawsze parafia, w której katecheza staje się nauką, środkiem wychowania i przykładem życia chrześcijańskiego⁵.

Ukazanie się LB zostało przyjęte z radością i dumą przez społeczeństwo włoskie. Nie mam zamiaru opisywać pracy katechetycznej w tym kraju i porównywać ją z naszą pracą, jej zakresem i wynikami. Pochwały godne jest to, że hierarchia kościelna we Włoszech wzięła inicjatywę odnowy w swoje ręce, wytyczając przez opracowanie DB pewną drogę wszystkim tym, którzy poświęcają swoje zdolności i doświadczenie działalności katechetycznej, czy to w głoszeniu Słowa Bożego, czy też w układaniu podręczników i programów.

Takie podejście do odnowy soborowej na odcinku katechezy przynosi wielorakie owoce. Zamyka ono drogę zbyt śmiałym poczynaniom, kieruje wy-

⁵ W bardzo krótkim czasie (16.VII.1970 r.) DB otrzymał obszerny komentarz (*Documento di Base, Il rinnovamento della catechesi*, Torino-Leumann 1970, ss. 509), opracowany przez Salezjański Ośrodek Katechetyczny. Składa się on z dwóch części: 1) tekstu DB i komentarza, oraz 2) z szeregu opracowań tego dokumentu z punktu widzenia biblijnego, liturgicznego, eklezjologicznego, antropologicznego, duszpasterskiego i metodologicznego. Sam tekst zaopatrzonej jest w nomenklaturę, odsyłającą czytelnika do: innych miejsc DB i do dokumentów soborowych, komentarz zaś różnicuje (odpowiednim drukiem i znakami) cały szereg wyjaśnień poszerzających zasady, motywacje, kierunki i cele. Podaje również myśli do osobistego rozpracowania przez twórców katechez i ich wykładowców.

siłki ku jednemu celowi, pozostawia szerokie pole użytecznej inicjatywy osób świeckich i duchownych, budząc w nich zaufanie i spokój. Przyjęcie DB przez prawie wszystkich biskupów (placet — 282, non placet — 6) oraz zatwierdzenie go przez Episkopat Włoski i Stolicę Apostolską zobowiązuje wszystkich ordynariuszy do podporządkowania się podanym zasadom, mimo zbyt konserwatywnych poglądów niektórych z nich.

Innym owocem dzieła CEI jest ubogacenie treści katechezy i urozmaicenie jej formy. Stało się to możliwe dzięki pozostawieniu wolnej inicjatywy w ustalaniu programów katechetycznych. Wystarczy, że opierają się one na wytycznych DB i są zatwierdzone przez biskupa Kościoła lokalnego. To właśnie „zielone światło” dostrzegli niektórzy katecheci już na początku prac „Komisji od katechezy”, opracowując podręczniki do religii, dostosowane do nowego kierunku katechezy. Dla przykładu chciałbym przedstawić dzieło Klaudiusza Bacciarelli'ego pt. *Lud Boży w drodze*⁶. Tematyka katechez nie wychodzi z faktów, podanych w historii świętej, lecz z faktu chrztu⁷, który przecież wywarł już swój skutek w życiu młodego chrześcijanina, prowadząc go („Lud Boży w drodze”) i skupiając wokół Boga-Człowieka: Chrystusa⁸. Nie znaczy to, że nie opiera się ona na Piśmie św. Przeciwnie. Wyznacza mu właściwe miejsce i właściwą rolę, pomijając nieprzewyciężone trudności egzegetyczne, unikając historyzmu⁹, a zwracając całą uwagę na zobowiązania płynące z chrztu, będącego inicjacją życia chrześcijańskiego: początkiem dzieła zbawienia, które zawdzięczamy Chrystusowi. Właśnie dlatego każda jednostka lekcyjna składa się z trzech części, zatytułowanych: „Chrystus dzisiaj”, „Chrystus wczoraj” i „Chrystus w ciągu wieków”. Pierwsza z nich przedstawia temat, oparty na życiu (osobistym, rodzinnym, szkolnym, towarzyskim, społecznym itp.); druga — ilustruje ten sam problem wydarzeniami z historii zbawienia, życiem liturgicznym i magisterium Kościoła (szczególnie dokumenty Soboru Wat. II), a wszystko to „przemodłone” jest tekstami Pisma św.; trzecia część ustawia zagadnienie na platformie ogólnoludzkiej, przekraczając barierę granic i czasu.

Przed „Komisją do katechezy” stoi jeszcze ważne zadanie do wykonania: ułożenie kilku katechizmów (dla dzieci, chłopców-dziewcząt, młodzieży, do-

⁶ Claudio Bacciarelli, *Il Popolo di Dio in cammino*, La Scuola Editrice, Brescia, vol. I—1969; vol. II—III—1970.

⁷ Sakrament chrztu powinien być świadomie „przyjęty” przez ochrzczonego. Dzieło to rozpoczynają rodzice, do których w swoim czasie dołącza się katecheta.

⁸ Oto niektóre tytuły tematów z I roku nauki: „Był chłopcem jak ty”, „Jest pewna historia w naszym życiu”, „Historia miłości Bożej rozpoczyna się w tobie”, „Niebo i ziemię stworzył Bóg dla nas”, „Bóg stworzył twoich przyjaciół”, „Dlaczego jesteśmy źli i smutni w królestwie Boga?”, „Bóg czyni pierwszy krok ku nam”, „Jak Bóg odbudowuje nowy świat”, „Trzech zbawia ciebie”.

⁹ Jest to szczególnie niebezpieczne w przedstawieniu tzw. „prehistorii biblijnej” (Rdz 2—11) i tych opisów wydarzeń z historii świętej, które są bardziej „katechezą” niż opisem kronikarskim (np. wyjście z Egiptu, wędrówka przez pustynię, kuszenie Chrystusa itd.).

rosłych, studentów, pracowników nauki, ludzi pracy itp.). Pracę tę będzie już koordynował DB. Dotychczasowy styl działalności Komisji pozwala przypuszczać, że zaangażuje ona do tej pracy szerokie kręgi ludzi świeckich i duchownych, i przeprowadzi ogólną konsultację przed wydaniem katechizmów drukiem. Będzie więc to dzieło najaktywniejszych członków Kościoła we Włoszech.

Zenon Ziółkowski